

poniedziałek, 29.07.2019

## KAZANIE 148

1) Gdy Ewangelia była teraz czytana, usłyszeliśmy, że Pan mówi: „ Nie sądz, abyś nie był sądzony.” Bo jak osądzasz, tak zostaniesz osądzony. Co to, bracia, oznacza, skoro Pan w innym fragmencie Ewangelii powiedział: „ Nie sądz z wyglądu, lecz osądzaj sprawiedliwie.” a gdzie indziej jest napisane: „ Wydad prawdziwy osąd”? Boże nauczanie nie może przeczyć samo sobie, lecz wymaga zrozumienia. W życiu ludzkim niektóre rzeczy są krytykowane słusznie, lecz są też i takie, których osądzanie jest grzechem. Bo oczywiście zło powinno być osądzone i napiętnowane, lecz tego, o którym nie wiemy, czy było popełnione z dobrą, czy złą intencją, nie powinniśmy wcale oceniać. Na przykład, czy widzicie kogoś, kto często pości? Cieszcie się bardzo lecz nie chwalcie go zbyt wiele, bo może to robić dla ludzkiej chwały. Jednakże też nie obwiniajcie, gdyż może on pościć dla Boga i jako lekarstwo dla swojej duszy. Czy widzieliście innego człowieka, który nie zachował nakazanego publicznego postu i z chęcią wziął udział w posiłku? Napomnij go z wyrozumiałością. Jeżeli powie, że nie może pościć z powodu niedomagania żołądka, to mu uwierz i go nie osądzaj, bo oba sądy mogą być prawdziwe, że chce jeść z łakomstwa, albo nie może pościć z powodu choroby. Czy widzieliście jeszcze innego, wymuszającego karność od swoich poddanych z bezwzględnością, bez wykazania jakiegokolwiek wyrozumiałości? Nie osądzaj go, że jest okrutny, ponieważ może nie robi tego przez nieokietznany gniew, lecz z powodu gorliwości w dyscyplinowaniu i zamiłowaniu w sprawiedliwości, z uwagi na to, co jest napisane: „ Gorliwość dla Twojego domu pochłania mnie.” Może wasz sąsiad lub przyjaciel przywitał was nieśpiesznie, zbyt wolno niż powinien, bo myślał o jakichś ważnych sprawach? Nie sądzcie, że jest zarozumiały, ani że jest złośliwy. Pomyślcie, że mógł to zrobić raczej przez zapomnienie lub bezmyślność, niż przez złość lub dumę. Może wam również często to się przydarzało, gdyż natura ludzka jest słaba, że kiedy byliście skupieni na innych rzeczach, to zachowaliście się nierozważnie lub niedbale, a mimo tego nie chcieliście, aby z tego powodu posądzani was o złe intencje. I dlatego, gdy nie wiemy, czy coś jest powodowane dobrą, czy złą wolą, lepiej skłonić naszą duszę na prawą stronę. Bo o wiele lepiej jest wierzyć w to, że źli są dobrzy, niż podejrzewać zło w dobru, co jest naszym przyzwyczajeniem w osądzaniu innych. Gdy w tych sprawach, znanych Bogu a nie znanych nam, osądzamy sąsiadów ryzykownie; bo Pan o takich ludziach powiedział: „ Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni.” Jednak to zło, które jest jawne i znane publicznie, może i powinno zostać osądzone i zganione, lecz ze zrozumieniem i miłością. Nienawidzimy nie człowieka, lecz grzechu; nie podłych, lecz podłości, nienawidząc raczej chorobę, niż chorego. Bo jeżeli jakiś publiczny cudzołożnik, rabuś, pijak, zdrajca i zadufany nie jest sądzony i poprawiany, to wypełni się w nim to, co najbardziej błogosławiony męczennik Cyprian o takim człowieku powiedział: „ Ten, który pochlebia grzesznikowi przymiłnymi słowami, dostarcza grzechowi paliwa.”

2) Istotne w tej sprawie, bracia jest także to, co słyszeliśmy w tej samej lekcji Ewangelii: „ Dlaczego widzisz pytek w oku brata, a nie dostrzegasz belki w swoim oku?” Zobaczyłeś człowieka, który nagle bardzo się zezłościł; nie osądzaj go natychmiast, lecz poczekaj chwilę. Może tak szybko, jak złość go ogarnęła, tak szybko minie. Przyjrzyjmy się dalej, co oznaczają pytek i belka? Nagły gniew jest pytkiem, lecz kiedy trwa długo, karmiony nienawiścią, powodowaną fałszywymi podejrzeniami, staje się belką. Dlatego nagły gniew i szybkie uspokojenie, to pytek, lecz gniew długotrwały, przemienia się w belkę. Z jaką śmiałością człowiek, który ma nienawiść w sercu, pozwala sobie na osądzanie osoby, w której oku dostrzega pytek? Pytek zaciemnia oczy serca, a belka je oślepia. To co powiedziałem, bracia, powinienem udowodnić świadectwem z Pisma Świętego. Postuchajcie psalmisty mówiącego, jak złość zaciemnia oko serca: „ Ten, który nienawidzi swego brata” mówi on „ jest w ciemności i nie wie dokąd iść; bo ciemność oślepiła jego oczy.” Zgodnie z tym dowodem, nagły gniew zaciemnia oko serca, a światło miłosierdzia gaśnie w ciemności.

3) Dlatego, kochani bracia, mówię wam, jak powinniście rozumieć i przyjmować te sprawy, bo przez dobroć Boga możecie lepiej je przyjąć i zachować po to, żeby to co powiedziałem łatwiej zachowało się w waszych sercach, powtórzę to, co wcześniej powiedziałem. Mówiłem powyżej, że niebezpiecznie osądzamy innych, kiedy są wątpliwości, czy działają z dobrą czy złą intencją, kiedy poszczą, czuwają, dają jałmużnę, powstrzymują się lub nie od spożycia wina i mięsa i w tym podobnych sprawach. Mogą być one robione dla Boga lub dla ludzkiej chwały, a ponieważ nie znamy motywów, nie powinniśmy w ogóle wydawać sądów. W tych sprawach Pan powiedział: „ Nie sądz, abyś nie był sądzony.”; lecz w przypadku widocznego grzechu jest powiedziane: „ Napominaj, strofuj, błagaj z cierpliwością i nauczaniem.” Co więcej, jest to o czym wspominałem wcześniej: „ Wydad sprawiedliwy osąd.” Jeżeli zechcemy wziąć pod uwagę te słowa, bracia i z Bożą pomocą je przestrzegając z dużą troską, będziemy uwolnieni z dużego grzechu. Bo przez nieroztropny sąd większość ludzkości jest gotowa do bardzo szybkiego krytykowania, choć nie jest tak chętna, by poddać się osądzaniu przez innych, tak jak robi to ona. Dlatego Pismo Święte nas upomina mówiąc: „

~~ŚWIĘTY CEZARY Z ARLES~~ Szukaj winy: najpierw zbadaj, później krytykuj." Każdy człowiek chce być akceptowany, a potem, kiedy jest winny, cierpliwie znosi upomnienie. Tak więc, skoro wszyscy tego chcemy, aby tak było i dla nas od innych, to jest słuszne, byśmy się starali czynić to samo w stosunku do innych. Najpierw cierpliwie i z troską wypytajmy, później, kiedy wiemy coś na pewno, powinniśmy napomnieć to, co złe, lub bronić tego co dobre, ze względu na to co jest napisane: „Wszystko czego chcesz, by ludzie czynili tobie, ty również czyni podobnie, bo takie jest Prawo i prorocy.” Tak więc, zwróćmy się do Pana i prośmy Go o pomoc, by On zechciał, w swojej dobroci, udzielić nam prawdziwej roztropności i wielkiego miłosierdzia; On, któremu chwała i moc wraz z Ojcem i Duchem Świętym na wieki wieków. Amen.